

Wł. Bass

Chęć testyła
płutou 1
Kamp. 103.

- 1 -

Geolera 18-III-1943 r.

Z 7269 260

Wzrostowałem się w 1934 r. 15 IV w Karpłomiu pow. Drisim
wój. Wileński. Wzrostowałem się w gile. w Drisim.

W 1940 r. w chwili tamtostronnej dla wszystkich Polaków
wymierzili mi zębaty rodziog w głąb Rosji za to
że ojciec służył w legjonach podporządkowany smato
i brał czynny udział w r 1939. Wielki was
w wagonach towarowych w których były
tylko matki i dzieci do ognia i roz
a mrozy nóworas dochróbiły do 40°.

Prób ta wyłata mi się strasna. Wzrostowałem
pored rozrwał namie okna wagonu trane
szare miszerone, które spogłydały na nas
z liościg i ciepiciem a były równie
f rane, które spogłydały ku nam z uienamie
Przyjechałszy do Archangielskiej, obłosi
Krasnoborskiej pow. Drisim

i tam narabi namu eizno pacoona.

Rozmieszcowo nas po barakach. Jaki straszne
 były dla mnie te baraki, długi, zimne a w nich
 pełno różnego robactwa. Jednym z nich zajęły
 się dla mnie eksperci dui pracy i głodu. Pracowaliśmy
 z ojcem i bratem w lasie przy zwałach drewna.
 Skroby były silne a miatr umowiony siewat.
 bez litosci mojej i moich, wse puchły od ciężkiej
 pracy. W licei Romanow dokonywały i stwoice piwto
 bez litosci, dla nic mi zmarztały, zyltam było
 uadrijs, że to wrystwo wrodlee się skoniery.
 Chleba dawali po 600 gr. na pracujacego a po
 200 gr. na niepracujacego. Ciężenoi uadler
 le chmilo poru nas ozerkivana, du 31. sierpnia
 1891 r. emnestia olo Polowoi. Wszyscy
 rusyli na południe a by wstajie w szeregi
 Armii Polskiej woinces organizowanej.
 Wypichatam i ja z calo rodnim. Rodzina moja
 smatadala się z siedmiu osob.

Wojakowska sierżantka urodzona 3 lata.

Techniczny z uniwersyteckiego i oddania włączone
 się po całej Koszyci. Dojechałszy do Tarnobrzegu,
 tam dowiedzieliśmy się że kolonie nie przyjmują
 do wojska. Był tam znowu zmuszona pojechać
 na kolonie z matką i w todszym potrzebistwa
 do ojciec i brat wstępnili do wojska. Wtedy
 odwołani że obowiązkowi wyżyniemi, rodziny
 spadły na mnie. Ze zwołaniem siły i zamętu
 zaczęłam ciężko pracować wyobrażając
 sobie, aby wyżynie rodziny. W kolonii
 panował straszny głód. Ludzie puchli
 głodem. Bywały takie czasy że na 6 dni
 nie dostawaliśmy tylko 400 gr. ziemniak
 słonecznik i to było całym wyżynieniem
 krótkich poleceń. Z krótkim czasem
 po większych miastach zaczęły się tworzyć
 placówki polskie, które dawały nam
 pomoc. Jedziliśmy tam w miesiąc

i przywrócić dla Polaków zymwosc, przedmocy
 a potem nie zwracajac na władze Sowieckie,
 które staniały mielnie trudności, odmóstał
 weryfikacji obywateli z kolektorów do finansacji
 i do odlangunki ratujac je od głodowej
 śmierci. Zchmily gdy zostalam sama
 z matką postanowilam za wszelką ceną
 dostac się do Armii Polskiej. Wypiechalam
 do Gausi-Jul z matką i tam zostalam
 przyjeta do wojska i wówczas ziscily się
 moje marzenia o ktorych snilam i marzy
 lam przy swojej pracy. Dostalam przydzial
 do Wlenska jako siewkieranna i tam
 pracowalam do 13 sierpnia 1942 r.
 Z tamtego z matką wypiechalam oluzym
 transportem do Pereji do Teheranu.

Sprawozdanie z Rosji

Ольга Тарасова